

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT****Rusza opieka
wytechnieniowa**

str. 3

SKEPE**Dach klasztoru
naprawiony**

str. 4

LIPNO/POWIAT**Kształcą w dobrych
zawodach**

str. 6

GMINA WIELGIE**Zaduszniki
świętowały
Dzień Ziemi**

str. 25

CZWARTEK
27 KWIETNIA 2023

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 17/2023 (736)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Kto pomaga szpitalowi?

POWIAT ▶ Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu w Lipnie rozgrywała dyskusja na temat osób zaangażowanych we wspieranie lipnowskiego szpitala. – Sukces ma wiele mam, a porażka jest sierotą – podsumowała dyskusję radna Grażyna Frymarkiewicz



– Kto oprócz powiatu lipnowskiego pomaga szpitalowi? – pytała Małgorzata Rzepczyńska, radna powiatu lipnowskiego. – Pytam, bo słyszę różne głosy, są różne sytuacje.

Szpital rozwija się na miarę swoich możliwości, podąża za standardami leczenia, remontowane są kolejne oddziały, przybywa sprzętu diagnostycznego. Ma kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, wspiera placówkę samorząd powiatowy oraz miasta i gminy z naszego powiatu.

– Stosowne podziękowania są

kierowane przy różnych uroczystościach do osób, które pomagają szpitalowi – wyjaśnia Andrzej Wasielewski, prezes lipnowskiego szpitala. – Pozwolę sobie wymienić samorządowców szczebla gminnego, którzy jakąś pomoc finansową czy materialną oferują. Oczywiście są także jakieś formy współpracy i wsparć finansowych wynikające z realizacji projektów, programów, wykorzystania środków unijnych i w tym przypadku współpracujemy z urzędem marszałkowskim, i muszę powiedzieć, że dość często występują problemy natury tech-

nicznej czy administracyjnej. Tu podziękowania kieruję na ręce pana marszałka Całbeckiego, pana marszałka Sosnowskiego, którzy nam pomagają i wspierają nas. Za środki jakie otrzymaliśmy na zakup tomografu komputerowego w kwocie 1,5 mln złotych, podziękowania należą się właśnie panom marszałkom Całbeckiemu i Sosnowskiemu, którzy w godzinach nocnych nawet w okresie covidowym dzwonili do mnie, zadawali pytania, pomagali, podejmowali decyzje.

dokończenie na str. 4

Kikół/Lipno

Wyskoczył z jadącego auta

Mieszkaniec powiatu lipnowskiego umówił się ze znajomymi. Nie przewidział, że zostanie pobity i okradziony. Aby się ratować, podjął decyzję o ucieczce z auta, którym się przemieszczali.



Młody chłopak umówił się ze znajomymi, żeby omówić dotyczące ich sprawy. Rozmowa nie przebiegała jednak po jego myśli. Do zdarzenia doszło w piątek (14.04.2023).

– Nastolatek na terenie Kikoła wsiadł do auta z dwoma mężczyznami. Dwudziestolatek prowadził samochód, a dwudziestoczterolatek usiadł z tyłu razem z nastolatkiem. Podczas przejazdu rozmowa przyjęła nieprzyjemny obrót, a siedzący z tyłu mężczyzna zaczął być agresywny. Nastolatek nie mógł wysiąść z auta, został pobity, a sprawca zabrał mu telefon i bransoletę. Wobec eskalacji przemocy i dalszych gróźb pobicia, które mężczyzna kierował wobec pokrzywdzonego, zdecydował się on wyskoczyć z auta. Udało mu się to zrobić, gdy kierowca zwołał podczas przejazdu przez Lipno – podaje KPP Lipno.

Po otrzymaniu informacji o zdarzeniu policjanci weszli do mieszkania jednego ze sprawców, w którym

znaleźli dużą ilość różnego rodzaju narkotyków oraz ukradzioną podczas rozboju biżuterię. Po uzyskaniu informacji, że poszukiwany może przebywać w mieszkaniu, policjanci zatrzymali go. Drugi ze sprawców wpadł w ręce mundurowych następnego dnia. Volkswagena, który był użyty do popełnienia przestępstwa, został namierzony przez funkcjonariuszy na jednej z ulic Lipna i zabezpieczony.

20-latek z Lipna, który kierował autem, odpowie za pozbawienie osoby wolności. Grozi mu nawet 5 lat więzienia. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego i opuszczania kraju. 24-letni mieszkaniec Lipna usłyszał zarzut rozboju, pozbawienia osoby wolności oraz posiadania znacznych ilości środków narkotycznych. Może trafić za kraty nawet na 12 lat. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

(ak), fot. ilustracyjne

Posłowie nad jeziorem

SKĘPE/KRAJ ▶ Seniorzy skępscy spotkali się z Małgorzatą Kidawą-Błońską, wicemarszałkiem Sejmu RP oraz posłami Konradem Frysztakiem, Tomaszem Nowakiem i Joanną Fabisiak



– Jest to bardzo piękne miejsce i świetna społeczność lokalna – mówiła Małgorzata Kidawa-Błońska. – Znam możliwości tej społeczności i umiejętności organizowania się. Chcę z mieszkańcami szczerze rozmawiać. Pomysł seniorów mają ogromne przełożenie na to jakim krajem będzie Polska. Jeziora są tu szansą rozwojową, są to małe Mazury. Szansa będzie jednak dopiero wtedy, kiedy system zostanie zdecentralizowany. Wody Polskie jako instytucja to jest jedno wielkie nieszczęście. Lokalnie samorządy powinny mieć możliwość wykorzystywać do swojego rozwoju te swoje dobra, powinny te jeziora odzyskać.

Były rozmowy o drożyznie, o gospodarowaniu gruntami rolnymi, o scenie politycznej, o zbliżających się wyborach, ale nie obyło się bez tematu skępskich jezior. Spotkanie z parlamentarzystami odbyło się nie bez powodu nad Jeziorem Wielkim.

– Wybrałem to miejsce na spotkanie, bo Skępe to jeziora – mówił Jerzy Kowalski, organizator spotkania. – W gminie Skępe mamy dziewięć jezior, w tym dwa zarośnięte, w tej chwili ta decyzyjność się odaliła i moim marzeniem jest coś

takiego, że ten problem zostanie na szczuble centralnym, poprzez nacisk na właściciela, czyli Wody Polskie, położony, żeby ruszyć proces rekultywacji takich zbiorników. Jeżeli bowiem nie zadamy o te nasze walory w takich miejscach jak Skępe, to za 50 lat i to jezioro będzie zarośnięte, bez dostępu do brzegu. Kiedy byłem wiceburmistrzem, wprowadziliśmy proces badań jezior wykonywanych przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, był projekt rekultywacji rozpisany. Moim marzeniem jest, by dbanie o walory przyrodnicze było odpowiednie, by zahamować proces degradacji jezior, żeby zmusić właściciela do dbania, żeby wzruszyć czy przywrócić walory turystyczne takich miejsc, bo to jest motor napędowy takich miast jak Skępe. Maksymalna głębokość tego jeziora to 4,5 metra. Są to jeziora przepływowe, rzeka Mień i cieki ściągają wszystkie zanieczyszczenia, ale głównym powodem zanieczyszczeń są fosforany zalegające na dnie, które powodują proces kwitnienia. Jeziora są u nas magnesem, przykładem jest Jezioro Łęckie, nad którym 30-40 lat temu ludzie kupowali sobie działki, budowali domki, teraz zmieniała się forma wypoczynku, oczekiwania ludzi

i świadomość. Teraz ludzie wiedzą, do jakiej wody wchodzi. Brudne jeziora nie będą magnesem, ludzie przestaną przyjeżdżać.

Właścicielem jezior, także skępskich, są Wody Polskie. Kompetencje zarządcze, jak wyjaśnia Jerzy Kowalski, zostały zabrane w chwili jej utworzenia zarządom wojewódzkim i przekazane centralnej instytucji. A Wody Polskie robią za mało. Skępanie chcą cieszyć się pięknem jezior i eksponować je gościom.

– Wody Polskie to instytucja, którą jako pierwszą rozwiązaliśmy – zapowiada poseł Konrad Frysztak. – Są to samochody, stanowiska, koszty. Jakość polskich wód nie poprawia się, czego dowodem jest sytuacja na Odrze, Pilicy czy Wiśle.

Czy wizyta parlamentarzystów poskutkuje zmianami w zarządzaniu akwenami takimi jak w Skępem? Czy jeziora zostaną lepiej zagospodarowane i staną się jeszcze silniejszym magnesem dla wczasowiczów, wędkarzy, etc.? Czas pokaże. My przypominamy, że Jezioro Wielkie jest obecnie kąpieliskiem miejskim i jest dopuszczane do użytkowania przez służby sanitarne. Niebawem rozpocznie się nad nim kolejny sezon turystyczny.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



W SKRÓCIE

POWIAT/WIELGIE Pomagają mundurowym

Radni powiatowi jednogłośnie wyrazili zgodę na przekazanie dotacji celowej w kwocie 35 tysięcy złotych na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP w Czarnem. Wsparcie pochodzi ze środków własnych powiatu lipnowskiego i zostanie skierowane do druhów za pośrednictwem gminy Wielgie. W sumie powiat dla ochotniczych straży pożarnych przeznaczy około 900 tysięcy złotych. – Bezpieczeństwo dla mnie jest najważniejsze i na to środków szczerzyć nie będziemy – podkreśla starosta Krzysztof Baranowski.

POWIAT/LIPNO Neurologia w remoncie

Ruszyła przebudowa oddziału neurologii w lipnowskim szpitalu. Wykonawcą jest firma z Wielgiego, koszt to 3,333 mln złotych, który zostanie sfinansowany ze środków własnych powiatu lipnowskiego. Prace potrwać pół roku. Obecnie oddział został przeniesiony w inne miejsce w lecznicy powiatowej.

LIPNO Leniwa majówka

1 i 3 maja urzędy będą ustawowo nieczynne z powodu przypadających w poniedziałek i środę świąt. 2 maja, czyli wtorek, który formalnie jest dniem powszednim, też nie będzie można liczyć na normalne godziny pracy urzędników lipnowskiego ratusza. Urząd miejski czynny będzie 2 maja tylko do godziny 12.00. Urząd Stanu Cywilnego pełnić będzie dyżur tylko na wypadek sporządzenia aktu zgonu. Należy wówczas posiadać przy sobie kartę zgonu oraz dowód osobisty osoby zmarłej. W celu otrzymania aktu zgonu należy dzwonić pod numer 531 292 161. Podobnie może być w innych urzędach w najbliższy wtorek, warto więc przed wybraniem się w celu załatwienia sprawy w instytucji publicznej sprawdzić, czy drzwi będą otwarte.

POWIAT/LIPNO Pożyczili szpitalowi 600 tysięcy złotych

Powiat lipnowski udzielił pożyczki lipnowskiemu szpitalowi. Pieniądze są potrzebne na zapłatę faktury za remont bloków porodowych. – Pieniądzy w obrocie brakuje, bo w ubiegłym roku nastąpiły przyzwyczajone podwyżki płac dla administracji, dla wszystkich pracowników gospodarczych, w tym roku też zrobię wszystko, by podwyżki były – zapowiada starosta Krzysztof Baranowski. – Po to, żeby odzyskać środki unijne za remont bloków porodowych, trzeba najpierw zapłacić fakturę, dostarczyć i czekać na wypłatę dotacji. My pożyczymy 600 tysięcy złotych szpitalowi, ale w tym roku jeszcze te pieniądze będą nam zwrócone.

SKĘPE Ćwiczyli policjanci

Wszystko zaczęło się w środę 19 kwietnia rano. Z Centrum Operacyjnego Komendy Głównej Policji do dyżurnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy wpłynęła informacja, że przez teren naszego województwa przejeżdżać może fiat brawo, którym przemieszczać się miała osoba związana z zamachem terrorystycznym, do którego miało dojść na terenie Warszawy. Takie było założenie ćwiczeń. Podjęto decyzję o wystawieniu posterunku blokadowego w okolicach miejscowości Skępe, w powiecie lipnowskim, na drodze krajowej nr 10, którą mógł poruszać się podejrzewany. To właśnie w tym miejscu policjanci z komendy w Lipnie zatrzymali do kontroli fiata i ujęli mężczyznę, którego poszukiwali policjanci z Komendy Stołecznej Policji. Ćwiczenia dowódczo-sztabowe „Wolf-Ram-23” są jednymi z większych ze zorganizowanych do tej pory. Podczas tych ćwiczeń sprawdzana jest gotowość działania policji w sytuacji zagrożenia terrorystycznego oraz prowadzenie działań w warunkach środowiska skażonego CBRN. Podczas prowadzonych akcji sprawdzano system dowodzenia i zarządzania, łączność, działania operacyjne, wymianę informacji oraz współdziałanie z innymi służbami.

Lidia Jagielska

Rusza opieka wytchnieniowa

POWIAT 20 kwietnia radni jednogłośnie uchwalili realizację w powiecie lipnowskim opieki wytchnieniowej. Każdorazowo całodobową opiekę znajdzie w lipnowskim szpitalu 10 niepełnosprawnych i w Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi 3 chorych

W sumie opiekę znajdzie w naszych placówkach 150 osób, a program będzie realizowany od 15 maja do 31 grudnia bieżącego roku. – Jako jedyny powiat w województwie kujawsko-pomorskim zdobyliśmy około 1,5 miliona złotych i będziemy realizować program opieki wytchnieniowej – zapowiada starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Odbyłem już spotkania z dyrektorami szpitala i naszego domu pomocy społecznej, i dokonaliśmy już stosownego podziału zadań.

120 osobami niepełnosprawnymi, w tym trojgiem dzieci zajmie się szpital w Lipnie, a 30 chorymi Dom Pomocy Społecznej w Nowej Wsi. Ciężko chorzy ludzie trafią na specjalnie przygotowane dla nich miejsca i otrzymają pełną, fachową opiekę.

– Zapraszam do współpracy te rodziny, które opiekują się schorowanymi ludźmi z niepełnosprawnościami – apeluje wódcarz powiatu lipnowskiego. – Przez 14 dni całodobowo my będziemy zajmować się tymi ludźmi po to, żeby rodzina, osoby opiekujące się tymi chorymi mogli odpocząć. Szpital jest już na to przyjęcie tych chorych



niepełnosprawnych przygotowany, dom pomocy społecznej także jest przygotowany, umowy są podpisane z wojewodą, wyjaśnione są kwestie płatnościowe i przystępujemy do wielkiego dzieła. Myślę, że spotkamy się z dobrym i pozytywnym odzewem, a region i kraj na naszą inicjatywę zareaguje.

Opieka wytchnieniowa to program ogólnopolski, realizowany przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Do

projektu zgłosił się powiat lipnowski, został zakwalifikowany i otrzymał 1,5 miliona złotych za wykonanie zadania polegającego na przyjęciu do swoich placówek 150 osób z niepełnosprawnościami, w tym 3 dzieci, na dwutygodniowy pobyt całodobowy. Chorzy otrzymają opiekę, wyżywienie, leczenie, niezbędną rehabilitację. Mają się czuć tak jak w swoich domach. Wszystko po to, by ich opiekunowie, którzy zajmują

się swoimi chorymi bliskimi całodobowo przez cały rok, a niekiedy lata, mogli otrzymać dwutygodniowy urlop od opieki.

– My jesteśmy ewenementem na skalę województwa kujawsko-pomorskiego i kraju – mówi starosta Baranowski. – Przypominam, że stosowana była i jest opieka wytchnieniowa w różnych miejscach, ale w zakresach 8-godzinnych. Polega to na tym, że pacjenta opiekun przywozi na 8 godzin i potem

musi zabrać do domu. My natomiast oferujemy 24 godziny na dobę przez 14 dni opieki nad chorym. Rodziny, opiekunowie w tym czasie niech jadą, wypoczywają, odwiedzają krewnych i będą pewni, że nasi pracownicy w szpitalu i Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi chorymi odpowiednio się zajmą. Mamy w umowie zastrzeżenie, że musimy zrealizować opiekę wytchnieniową także dla trojga dzieci.

Program opieki wytchnieniowej finansowany jest w pełni przez państwowy, celowy fundusz solidarnościowy. W powiecie lipnowskim opieka nad chorymi będzie wykonywana od 15 maja do 31 grudnia bieżącego roku. Do tego celu każdorazowo wyodrębnione będą 3 miejsca pobytowe w Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi i 10 miejsc pobytowych w lipnowskim szpitalu, właśnie dla chorych osób z niepełnosprawnościami, przyjętych w ramach opieki wytchnieniowej. Usługi będą realizowane przez pielęgniarki i wykwalifikowanych opiekunów medycznych.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Powiat

Wybudują żłobek i mieszkania dla lekarzy

Wyłoniony jest wykonawca obiektu mieszkalno-usługowego nad rzeką Mień, a wkrótce zostanie wmurowany akt erekcyjny pod budowę. Powstanie tam przedszkole i żłobek oraz mieszkania dla medyków z miejscowego szpitala. Budowa pochłonie ponad 5,6 miliona złotych.



– Około 15 maja chcemy dokonać wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę budynku nad rzeką Mień – zapowiada starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Starostwo powia-

towe wybuduje nad rzeką Mień w Lipnie budynek mieszkalno-usługowy o kubaturze 700 metrów kwadratowych. Będzie to, podobnie jak szkoła specjalna i szkoła muzyczna, piękny bu-

dynek.

Rozstrzygnięty został przetarg na najnowszą inwestycję powiatu lipnowskiego, czyli budowę gmachu mieszkalno-usługowego w Lipnie. Koszto-

rys opiewał na około 8 milionów złotych. Koszt zadania po przetargu to 5,633 mln złotych brutto. Wykonawcą jest firma z Włocławka. Obiekt powstanie nad rzeką Mień. Będzie to budynek o nowoczesnej bryle z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe i usługowe. Część usługowa zostanie wykorzystana do utworzenia przedszkola i/lub żłobka, dzięki czemu niebawem w Lipnie będzie szansa na utworzenie kolejnych miejsc żłobkowych. Przypomnijmy, że obecnie w powiecie lipnowskim funkcjonują tylko trzy żłobki.

– Żłobków u nas na terenie powiatu jest bardzo mało – mówi starosta Baranowski. – Jeden ze żłobków jest w budynku, który powiat wybudował

przy ulicy Nieszawskiej. Myślę, że wszyscy powinniśmy zrobić coś razem z samorządami gmin, by tych żłobków było więcej. Ilość miejsc jest znikoma. Może z gminami powinniśmy pomyśleć o rozwiązaniu systemowym.

Część mieszkalna nowo budowanego obiektu nad rzeką Mień zostanie przeznaczona na lokale dla personelu medycznego zatrudnionego w lipnowskim szpitalu, w tym dla stypendystów powiatu lipnowskiego, którzy będą pracować w lecznicy powiatowej. Na realizację tego przedsięwzięcia powiat lipnowski otrzymał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład w kwocie 4,1 mln złotych.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Dach klasztoru naprawiony

SKĘPE ▶ Sanktuarium skępskie cieszy oczy mieszkańców i pielgrzymów nowym pokryciem dachowym, które wymagało naprawy po uszkodzeniu przez wicher w 2021 roku

– Ojciec Ekspedyt (gwardian skępskiego sanktuarium – red.) wbrew wątpięcym nie dość, że pokrył zerwany dach na prezbiterium, to położył jeszcze miedz na dalszej jego części – podkreśla prof. dr hab. Mirosław Krajewski.

Skępskie sanktuarium to perełka miasta, powiatu lipnowskiego, województwa kujawsko-pomorskiego i Polski. Licznie przybywający do klasztoru pielgrzymi cenią to miejsce kultu i za jego walory religijne, i za wymiar zabytkowy, i za wyraz architektoniczny.

Dzień 21 października 2021 roku zmienił oblicze klasztoru. Niszczycielska siła trąby powietrznej, a potem wichura uszkodziły miedziany dach nad nawą sanktuarium. Dwa dni pracowali strażacy, by zabezpieczyć zabytkowy obiekt sakralny przed zalaniem. Potem przyszedł czas na prace dekarckie, a te wymagały ogromnych nakładów.

Wiadomo było, że dach trze-



ba pilnie pokryć nową blachą, aby zniszczeniu nie uległy odnowione właśnie freski sprzed 300 lat. Naprawy wymagał także zniszczony dach na kaplicy świętej Anny. Remonty są kosztowne i dlatego zorganizowana została akcja „Ratujmy skępskie sanktuarium”.

– Skępskie sanktuarium

Matki Bożej Brzemiennej od ponad 525 lat jest chlubą i dumą naszej wiary, naszego przywiązania do niej i jej syna – podkreślali duchowni, apelując o wsparcie. – Przez całe wieki potężne rody szlacheckie, ale i lud wierny ziemi dobrzyńskiej, Mazowsza i Kujaw troszczył się o to miejsce, naznaczone łaskami i cudami. Teraz, tak jak przed

wiekami, okazuje się, że świątynia i królująca w niej matka naszego pana jest w potrzebie. Apelujemy i prosimy o materialne wsparcie skępskiego sanktuarium dowolnymi datkami i wpłatami.

Wpłacali mieszkańcy Skępego, regionu i pielgrzymi. Dach

był zabezpieczony i czekał na remont rok. Dzisiaj dach pokryty jest nową blachą i cieszy oczy. Na wysokości zadania stanęli wierni, mieszkańcy, samorządowcy i władze państwowe. Zabytek wymaga kolejnych remontów, o środkach na nie będziemy informować w kolejnych wydaniach CLI.

– Klasztor pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Skępem otrzymał środki na remont dachu – informuje Anna Gembicka, poseł na Sejm RP. – Podziękowania należą się panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu za wsparcie z rezerwy w wysokości 778 tysięcy złotych, dzięki czemu możliwa jest ta inwestycja. Cieszę się, że mogłam wesprzeć starania o przekazanie tych środków. Remont dachu jest niezwykle potrzebny. Bardzo się cieszę, że to XVI-wieczne sanktuarium, symbol ziemi dobrzyńskiej, otrzymało należyte wsparcie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Kto pomaga szpitalowi?



dokończenie ze str. 1

Oprócz tego występują także różne organizacje, teraz otrzymaliśmy informację zatwierdzoną od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, że wesprze nasz oddział pediatriczny sprzętem za kwotę prawie 1 miliona złotych.

Wśród tych gremiów pomagających szpitalowi jest powiat lipnowski, rada powiatu, urząd marszałkowski w osobach pana Całbeckiego, pana Sosnowskiego i pani dyrektor departamentu. To wyczerpuje zakres naszych podziękowań.

Nikt więcej więc nie powinien poczuwać się do przynależności do grona pomagających lipnowskiemu szpitalowi? Czy ktoś sobie taką przynależność przypisał? Nie padły nazwiska ani stanowiska. Niedomó-

wienie zostało sfinalizowane podsumowaniem władz lecznicy i powiatu, z którego jasno wynika, kto dobrze przysłużył się szpitalowi.

– Zarząd szpitala i ja osobiście wiemy na ten temat najwięcej – mówi Krzysztof Baranowski, wódcarz powiatu lipnowskiego. – Ja zajmuję się osobiście tym szpitalem od 2006 roku i na przestrzeni tych 17 lat wielu ludzi dobrych stanęło na drodze, żeby ten szpital tak funkcjonował, jak funkcjonuje. Byli to ludzie dobrzy i w Warszawie, i w Bydgoszczy, i w Toruniu. Osoby wymienione przez prezesa Wasielewskiego jako pomagające szpitalowi potwierdzam, bo umów można podpisać wiele, ale po podpisaniu umowy trzeba ten projekt zrealizować, niekiedy z wielkimi trudnościami i wtedy wychodzi sedno sprawy, kto

jest adwokatem dobra publicznego lub dobra prywatnego. Być może i prezes, i ja powinniśmy, ale nie chcemy, wymienić te osoby, które uważają, że pomagały szpitalowi, i powiedzieć jak zachowywały się i co wypowiadały, i kto potem rozwiązał ważny i istotny problem, oddając inwestycje łącznie z blokami porodowymi za niebagatelną kwotę ponad 11 milionów złotych. Inwestycje wykonałszy za 16 milionów złotych, a dofinansowanie wyniosło 7,1 miliona złotych. Kto pokrył te 9 milionów złotych? Komu mieszkańcy powiatu mogą to zawdzięczać? To były pieniądze ciężko wypracowane przez powiat lipnowski, pochodziły z naszych środków, a nie przyjechały czy przelane zostały z konta europejskiego lub innej instytucji, która nimi tylko zarządza. Każde euro jest nasze wspólne, czyli mieszkańców Polski. Ja dziękuję radnym rady powiatu. Szpital na nas zawsze może liczyć od 17 lat i tak niech zostanie. Niektórym samorządowcom radzę, by zaczynali pracę od godziny 8.00, poświęcali się tej pracy merytorycznej bardzo długo, rozwiązywali problemy, brali na siebie odpowiedzialność, stawali przed jednostkami.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Sportowy dzień flagi

2 maja z PUK Areny wyruszy VI Bieg Biało-Czerwonych zorganizowany przez stowarzyszenie „Na tropie” oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie oraz Związek Harcerstwa Polskiego. Zapisy trwają.



To będzie wyjątkowe wydarzenie w dniu flagi państwowej. Zgodnie z lipnowską tradycją pasjonaci biegania będą mieli okazję uświetnić dzień na sportowo. Na starcie stanąć może każdy, niezależnie od wieku. Dla najmłodszych (do 13. roku życia) przewidziany jest bieg na dystansie 1 kilometra, dla pozostałych przygotowana będzie 5-kilometrowa trasa.

Szósty bieg biało-czerwonych wystartuje z PUK Areny przy ulicy Wyszyńskiego w Lipnie. Dzieci (rocznik 2010 i młodszy) rozpoczną swoje zmagania o godzinie 16.00, a dorośli o godzinie 16.30.

– Bieg na dystansie 1 kilometra jest darmowy, a opłata za bieg na 5 kilometrów to 20 złotych

płatna w dniu biegu – informują organizatorzy. – Zapisy trwają pod numerem telefonu 663 952 400. Ilość miejsc jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

Wszyscy biegacze otrzymają pamiątkowe medale, a najlepsi puchary i nagrody. Na uczestników czekają także atrakcje, zabawy harcerskie, konkursy z nagrodami. W ubiegłym roku na starcie biegu 1-kilometrowego stanęło 21 młodych amatorów biegania w wieku od 9 do 13 lat, a 44 biegaczy zdecydowało się na pokonanie trasy 5-kilometrowej.

Relację z biegu biało-czerwonych opublikujemy na łamach CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Ostatni dzwonek na rozliczanie i pomaganie

LIPNO/POWIAT ▶ 2 maja upłynie termin złożenia zeznania podatkowego za 2022 rok. Z obowiązku można wywiązać się podczas osobistej wizyty w Urzędzie Skarbowym lub składając zeznanie za pośrednictwem internetu



Do najbliższego wtorku można także zadeklarować przekazanie 1,5 procenta swojego podatku na rehabilitację ciężko chorej 5-letniej Neli Rykowskiej. Dobiega końca tegoroczna akcja rozliczania się z fiskusem. Obowiązek jest coraz łatwiejszy do wykonania, bowiem służby skarbowe wychodzą z udogodnieniami dla podatników.

Fiskus czeka

– Od 15 lutego 2023 roku na portalu podatkowym Ministerstwa Finansów podatki.gov.pl dla podatników jest dostępny wstępnie przygotowany Twój e-PIT za 2022 rok – informuje Mariusz Mańkowski, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Za pomocą programu e-PIT można bezpiecznie sprawdzić i wysłać swoje zeznanie podatkowe. Zeznania podatkowe za 2022 rok należy złożyć do 2 maja 2022 roku, ponieważ w tym roku termin ustawowy 30 kwietnia 2022 roku jest dniem wolnym (niedziela – przyp. red.).

Podatnicy mają do wyboru kilka rodzajów formularzy rozliczeniowych, które uzależnione są od kategorii uzyskanego przychodu. I tak PIT-37 przeznaczony jest dla osób osiągających przychody wyłącznie za pośrednictwem płatników. Są to więc podatnicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę czy umów cywilnoprawnych. PIT-36 natomiast dedykowany jest dla osób, które osiągnęły przychód bez pośrednictwa płatnika, są to m. in. przedsiębiorcy. PIT-36L skierowany jest do przedsiębiorców prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, rozliczających 19-

procentowy podatek liniowy, a PIT-38 dla podatników, którzy osiągnęli przychód z tytułu zbycia papierów wartościowych, udziałów w spółkach, pochodnych instrumentów finansowych lub realizacji praw z ich tytułu. PIT-39 przeznaczony jest dla osób, które uzyskały przychody z tytułu prywatnego zbycia nieruchomości lub realizacji praw związanych z nieruchomościami.

– Zachęcamy do rozliczania się z urzędem skarbowym drogą elektroniczną. W przypadku zeznań złożonych w ten sposób urząd ma maksymalnie 45 dni na zwrot nadpłaty podatku – wyjaśnia Mariusz Mańkowski, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Dzięki usłudze e-Urząd Skarbowy dostępnej wyłącznie w serwisie podatki.gov.pl użytkownik może samodzielnie uzyskać informacje o dacie dokonania zwrotu czy zaliczeniu nadpłaty na inne zobowiązania podatkowe.

W przypadku złożenia zeznania podatkowego w innej formie, czyli papierowej osobiście lub pocztą, termin do zwrotu nadpłaty wynosi tradycyjnie trzy miesiące.

Urzednicy skarbowi zachęcają do telefonicznego kontaktu z nimi w razie jakichkolwiek pytań czy wątpliwości pojawiających się na drodze rozliczenia z fiskusem. Aby uniknąć długiego oczekiwania w kolejce i wybrać się do urzędu w dogodnym dla siebie dniu i godzinie, należy wcześniej umówić wizytę, korzystając z usługi rezerwacji na stronie internetowej wizyta.podatki.gov.pl lub pod numerem telefonu 54 414 83 65.



Ostatni moment na gest dobrej woli

Przypominamy również o możliwości przekazania 1,5 procenta swojego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. W ten sposób możemy bezkosztowo pomóc np. chorym dzieciom. My przypominamy, że na wsparcie ludzi dobrej woli czeka bohaterka naszych reportaży – 5-letnia Nela Rykowska chorująca na zespół Grouche'go.

– Choroba Neli nie ustępuje, a my kolejny rok walczymy o jej dzieciństwo, o względną sprawność, o to, żeby nie miała konsekwencji w postaci podwichniętych bioder czy poważnych problemów z kręgosłupem – opowiada nam Ewa Kowalska, mama Neli. – Walczymy również o to, byśmy mogli i potrafili komunikować się z naszą córeczką w alternatywny sposób.

Walka, o której mówi mama Neli, to rehabilitacja, systematyczna, ciężka, wymagająca nakładu czasu i pracy fachowców. To także wyposażenie domu w odpowiednie i bezpieczne dla dziewczynki sprzęty, zapewnienie bezpieczeństwa i prawidłowego funkcjonowania przy tak dużym stopniu niepełnosprawności z jakim przyszło borykać się Neli.

– Dzięki ludziom o wspaniałych sercach udało się już sporo – przyznaje Ewa Kowalska. – Nela miała zapewnioną rehabilitację w 2022 roku i udało się nam zebrać pieniądze na specjalistyczny wózek. 20 kwietnia odbyły się ostatnie przymiarki i za chwilę Nela będzie jeździła nową furą, dostosowaną do jej możliwości, wspierającą kręgosłup, bioderka, prawidłową pozycję.

Koszt to przeszło 20 tysięcy złotych. Wszystko dzięki zbiorce i 1,5 % podatku, bez tego nie dalibyśmy rady ponieść takich kosztów. Dziękujemy za wsparcie każdemu, kto przekazał 1,5 procenta podatku.

Specjalistyczny wózek, w którego zakupie udział mają także nasi Czytelnicy, co do których dobroduszości nie mamy wątpliwości, pomoże 5-latkę wygodnie i bezpiecznie oglądać świat oraz dojeżdżać na rehabilitację. Systematyczna i trafnie dobrana fizjoterapia to w przypadku Neli Rykowskiej i szansa na stanięcie na nóżki, i na powiedzenie najważniejszego w życiu słowa, i na zjedzenie posiłku, ale także na bezbolesne przespanie nocy czy zabawę w ciągu dnia bez dyskomfortu ze strony mięśni czy układu nerwowego.

– Obecnie musimy zapewnić Neli intensywną rehabilitację na ten rok, ale też specjalistów od neurologopedii, bo nasza córeczka nadal nie gryzie jedzenia – mówi mama dziewczynki. – Potrzebni są również specjaliści od komunikacji alternatywnej, ponieważ jako 5-lotka nadal nie mówi, i z zakresu terapii widzenia z uwagi na bardzo dużą wadę wzroku. Musimy także kupić pionizator, niestety koszty bardzo poszły w górę, więc sprzętów rehabilitacyjnych także. Mamy już nawet fakturę proformę na 11 tysięcy złotych na ten sprzęt, ale nie zniechęcamy się, będziemy wciąż walczyć, bo każdy rodzic by tak zrobił.

W znaczący sposób, co pokazały już ubiegłe lata, w realizacji celów rodziny Rykowskich skierowanych stricte na leczenie i rehabilitację, ale także na sukcesywną poprawę

komfortu każdego dnia życia chorej córeczki, pomagają środki z aktu dobrej woli, czyli przeznaczenia 1,5 procenta podatku w corocznym zeznaniu podatkowym. Pomóc może każdy z nas, niezależnie od miejsca zamieszkania czy statusu społecznego, wystarczy chcieć. Każdy PIT z zaznaczonym celem, na który ma popłynąć 1,5 procenta podatku, to dar na szczęśliwsze dzieciństwo Neli.

– Nela ma 5 lat, ale nadal nie rozwija się tak jak jej rówieśnicy, dlatego wciąż potrzebuje wsparcia i szansy – mówi pani Ewa. – Z pomocą ludzi dobrej woli, którzy zechcą wesprzeć naszą córeczkę, damy radę kolejny rok. Każda cegiełka liczy się dla nas i jest bezcenna. Będziemy ogromnie wdzięczni każdemu, kto i w tym roku będzie z nami. Nela ma rzadką wadę genetyczną – zespół Grouche'go, jest to delecja 18. chromosomu. Dla nas jest to ogromny przeciwnik w codziennych zmaganiach. Nela jako pięcioletnia dziewczynka nie chodzi, nie mówi, nie siedzi, ma bardzo dużą wadę wzroku, napięcia spastyczne całego ciała, które czasem nie pozwalają jej funkcjonować. Mimo wszystko jest bardzo radosna, lubi grać na swoim pianinku, słuchać muzyki, bardzo lubi pływać.

Sprawmy, by rodziców Neli było stać na rehabilitację w maksymalnym wymiarze i zakup niezbędnych sprzętów ortopedycznych. Możemy to zrobić, wpisując w rozliczeniu podatkowym KRS 00 00 18 64 34 oraz cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Kształcą w dobrych zawodach

LIPNO/POWIAT ▶ W minionym tygodniu drzwi dla ósmoklasistów otworzyła społeczność Zespołu Szkół Technicznych im. Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie. Można było poznać kadre i uczniów, zwiedzić placówkę, dowiedzieć się, czego i jak można się w tej szkole nauczyć, a nawet poczęstować się słodkościami przygotowanymi przez adeptów sztuki żywienia



– Przygotowaliśmy dla uczniów bardzo bogatą ofertę edukacyjną na przyszły rok szkolny – podkreśla Iwona Kępińska, dyrektor ZST w Lipnie. – Nasza szkoła działa bardzo prężnie, nie ma dnia, żeby nie było jakiegoś wydarzenia, codziennie coś się dzieje, odbywają się liczne turnieje sportowe, piłka nożna, koszykówka, siatkówka, tenis ziemny, bieg listopadowy, odbywają się różnego rodzaju konkursy przedmiotowe, odkrywamy talenty. W naszej szkole prężnie działa koło fotograficzne, odbywają się spotkania z pracodawcami.

Lipnowski zespół szkół to placówka z ponad 70-letnią tradycją. Powołana do życia w 1945 roku szkoła wykształciła wielu fachowców. Jest największą placówką

w powiecie lipnowskim zlokalizowaną przy ulicy Okrzei 3. Obecnie uczy się w niej 791 osób, w tym w technikach 461, a w szkołach branżowych 330. Zajęcia ogólnokształcące odbywają się w budynku głównym szkoły, a praktyczne w sąsiadującym z nią Centrum Kształcenia Praktycznego i w zakładach pracy. Szkoła posiada nowoczesną bazę dydaktyczną, jest ośrodkiem egzaminacyjnym przeprowadzającym zewnętrzne egzaminy zawodowe. Organizuje kursy prawa jazdy kat. B (bezpłatne dla uczniów wybranych kierunków) i liczne kursy zawodowe.

– Nasza szkoła daje wiele możliwości rozwoju zawodowego, ale i osobistego – mówi Małgorzata Żarecka-Ziółkowska z ZST.

– Prowadzimy wiele kółek zainteresowań, akcji charytatywnych. Ta szkoła to nie tylko kształcenie zawodowe, ale też kształcenie kompetencji, które będą przydatne w pracy. Skupiamy się na pasjach, umiejętnościach uczniów, organizujemy konkursy, wyjazdy krajowe i zagraniczne, wymianę młodzieży w ramach Erasmus +. Warto przyjść do tej szkoły, bo ona daje gwarancję sukcesu w życiu zawodowym. Uczymy w zawodach poszukiwanych na rynku pracy.

W roku szkolnym 2023-2024 uczniowie będą mogli uczyć się w 5-letnich technikach w zawodach: mechanik, elektryk, logistyka, spedytor, informatyk, programista, technik rachunkowości, technik pojazdów samochodowych oraz

technik żywienia i usług gastronomicznych.

Zainteresowani nauką w 3-letnich szkołach branżowych z praktyką w szkolnym Centrum Kształcenia Zawodowego mogą wybrać zawód montera zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, kucharza lub mechanika pojazdów samochodowych.

Ósmoklasiści, którzy chcą uczyć się w szkole branżowej, a praktykę odbywać w zakładach pracy, mają do wyboru zawód mechanika pojazdów samochodowych, sprzedawcy lub dołączenie do klasy wielozawodowej (monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, fryzjer, piekarz, cukiernik, przetwórcza mięsa, tapicer, blacharz, ślusarz, dekarz,

cieśla, elektryk, blacharz samochodowy, lakiernik samochodowy, betoniarz-zbrojarz, murarz-tylnik, monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych, operator obrabiarek skrawających).

Wniosek o przyjęcie do szkoły można składać w terminie od 15 maja do 16 czerwca, świadectwo wraz z zaświadczeniem o wynikach egzaminu ósmoklasisty trzeba będzie dołączyć w terminie od 27 czerwca do 11 lipca, a do 21 lipca trzeba będzie potwierdzić wolę podjęcia nauki w ZST w Lipnie. 24 lipca poznamy listę uczniów na rok szkolny 2023-2024.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy szkoły pod numerem telefonu 54 287 33 21.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



43 lata aktywnej działalności

SKĘPE ▶ 22 kwietnia w zajeździe Nova w Skępem spotkali się emeryci, renciści i inwalidzi oraz władze samorządowe miasta i gminy Skępe, powiatu lipnowskiego oraz województwa kujawsko-pomorskiego, by wspólnie podsumować 43 lata działalności skępskiego koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów



– Działalność koła nie jest prosta, wymaga wielu poświęceń, zaangażowania – mówiła Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego. – Patrzymy na seniorów z wielką nadzieją na to, że to co należy kultywować, pozostanie, a kiedyś przyjdzie taki moment, że my to przejmujemy i będziemy z wielką dumą kontynuowali. Życzę, żebyście zawsze potrafili ze sobą rozmawiać. 43 lata to piękny jubileusz, a członkowie koła są

zawsze widziani podczas uroczystości patriotycznych, miejskich, spotkań.

Samorządowcy wszystkich szczebli wsparli finansowo jubileusz skępskich emerytów, dzięki czemu sobotnie popołudnie obfitowało we wspólne delektowanie się pysznościami, muzyką, tańcem i wspaniałym towarzystwem członków zaprzyjaźnionych stowarzyszeń i gości oraz władz okręgu i powiatu PZERI.

– Emeryci i renciści nie sta-

nowią grupy o dużych dochodach i dlatego rada powiatu podejmuje od kilku lat decyzje, aby swoimi środkami podzielić się ze stowarzyszeniami – mówiła Anna Smużewska, przewodnicząca Rady Powiatu w Lipnie. – W tym roku na te cele rada przeznaczyła około miliona złotych i dlatego skępscy seniorzy otrzymują 12 tysięcy złotych. Cieszymy się, że to stowarzyszenie jest bardzo aktywne, pręźnie działa.

Nad przebiegiem uroczy-

stości czuwała Elżbieta Orszak, przewodnicząca skępskiego koła PZERI oraz Magdalena Elwertowska, szefowa Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skępem. Z upominkiem muzycznym do seniorów przybyły uzdolnione wokalnie uczennice szkół podstawowych w Wólce: Patrycja Koszytkowska oraz w Czerminie: Natalia Redeka.

– Gratuluję tak wspaniałego jubileuszu i dziękuję za to, że kultywujecie to, co rozpoczęli

wasi poprzednicy – mówił Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Dziękuję także za wspaniałą współpracę, uczestnictwo we wszystkich imprezach miejskich, uroczystościach patriotycznych, kursach komputerowych, szkoleniach. Życzę kolejnych jubileuszy.

Do historii skępskiego koła PZERI wrócimy w kolejnym wydaniu CLI.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



Najlepsi rowerzyści nagrodzeni

TŁUCHOWO ▶ W sobotę 22 kwietnia w Publicznej Szkole Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Tłuchowie, reprezentującej powiat lipnowski, odbyły się eliminacje rejonowe Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

Zawodniczki i zawodnicy rywalizowali ze sobą w dwóch grupach wiekowych nie tylko o atrakcyjne nagrody rzeczowe, ale również – a może przede wszystkim – o prawo do reprezentowania rejonu włocławskiego w turnieju na szczeblu wojewódzkim. Fundatorami nagród byli: PZMot w Bydgoszczy, WORD Włocławek oraz prywatni darczyńcy z firm z terenu gminy Tłuchowo – Barbara Rykaczewska oraz Kazimierz Ostrowski.

W organizację turnieju zaangażowane było liczne grono osób: nauczyciele, pracownicy obsługi i uczniowie ze szkoły w Tłuchowie, pracownik Urzędu Gminy w Tłuchowie, Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego we Włocławku z Marcinem Dyonizakiem na czele, policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lipnie oraz z Posterunku Policji w Tłuchowie, którymi sprawnie dowodził kierownik Wydziału Ruchu Drogowego aspirant Damian Bednarski. Swoją fachową wiedzą organizatorów wspomogła również Danuta Wyczałkowska – pielęgniarka z NZOZ „Arsmed”. Nie mogło zabraknąć również przedstawiciela Pol-



skiego Związku Motorowego z Bydgoszczy – tę instytucję reprezentował Łukasz Chorzępa – członek Zarządu Okręgowego PZMot, który pełnił funkcję sędziego głównego.

Przybyłych gości powitała Ewa Łukowska, wicedyrektor szkoły oraz Krzysztof Dąbowski, wójt gminy Tłuchowo. Przez trzy godziny uczniowie z placówek oświatowych rejonu włocławskiego mieli okazję sprawdzić się zarówno od strony teoretycznej, wypełnia-

jąc testy związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego, jak i praktycznej – pokonując – pod czujnym okiem policjantów, trasę w miasteczku naszpikowanym różnego rodzaju znakami. Konkurencją, która dostarczyła mnóstwa emocji, była jazda po torze przeszkód, gdzie trzeba było poradzić sobie m. in. z ósemką, tarką czy równoważnią. Zawodnicy mieli również możliwość wykazania się umiejętnościami z zakresu pierwszej pomocy przedme-

dycznej: zaopatrywania osoby poszkodowanej i właściwego reagowania na zastane zdarzenie drogowe. W trakcie zmagania znalazła się również chwila na skonsumowanie czegoś słodkiego, ufundowanego przez radę rodziców PSP w Tłuchowie, a po ich zakończeniu na wszystkich czekał pyszny obiad ufundowany przez gminę Tłuchowo.

Wyniki końcowe przedstawiają się następująco: w grupie młodszej bezkonkurencyjną okazała się ekipa gospodarzy –

Publicznej Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Tłuchowie w składzie: Aleksandra Urbańska (która wygrała również klasyfikację indywidualną), Martyna Kopycińska, Paweł Bednarski i Paweł Tłuchowski (III miejsce w klasyfikacji indywidualnej). Uczniowie ci wywalczyli awans do zawodów wojewódzkich. Tuż za zwycięzcami uplasowały się drużyny szkół podstawowych ze Skrwilna i Aleksandrowa Kujawskiego.

W grupie starszej drużyna tłuchowskiej szkoły w składzie: Iga Sochocka (III miejsce indywidualnie), Bartosz Borowski i Igor Kotwicki uległa tylko uczniom ze Skrwilna, co sprawiło, że również będą uczestnikami finału wojewódzkiego. Obie drużyny przygotowała Anna Mańkiewicz. Stawkę na podium uzupełniła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie. Tryumfatorzy otrzymali puchary oraz nagrody rzeczowe, a wszyscy uczniowie odbłaski, aby być widocznymi na drodze.

Tekst i fot.
Agnieszka Kieszowska



Zaduszniki świętowały Dzień Ziemi

GMINA WIELGIE ➤ 22 kwietnia na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Ziemi. To święto celebrowali uczniowie Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach

– W naszej szkole ekologiczny dzień przypominający o potrzebie ochrony środowiska świętowaliśmy 21 kwietnia. Uczniowie do szkoły przyszli ubrani na zielono i niebiesko. Chętne osoby wzięły udział w konkursie ekologicznym „Drugie życie śmieci”. Młodsze klasy sprzątały teren wokół placówki. Podczas apelu uczniowie prezentowali wcześniej wykonane plakaty o tematyce zgodnej z tegorocznym hasłem „ZA-

INWESTUJ W NASZĄ PLANETĘ” oraz śpiewali piosenkę pt. „Eko-rock”. Na koniec wspólnie posadziliśmy drzewo (klon) na terenie przyszkolnym – informują nauczyciele z Zadusznik.

Jak widać w Zadusznikach dbają nie tylko o „standardową” edukację dzieci i młodzieży, ale także o świadomość ekologiczną.

(ak),
fot. nadesłane



MATERIAŁ INFORMACYJNY

My Polacy mamy wielkie marzenia

...i zamieniamy je w konkretne plany

Fundusze uruchamiane przez polski rząd pozwalają na wielkie inwestycje w kluczowe obszary gospodarki.

Chcesz sprawdzić rządowe inwestycje w Twojej okolicy?

Szukaj tablic informacyjnych i dowiedz się więcej na:

mapainwestycji.gov.pl

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
BUDŻETU PAŃSTWA

Budowa żłobka i przedszkola w Grabicy

DOFINANSOWANIE 5 525 000,00 zł
CAŁKOWITA WARTOŚĆ INWESTYCJI 6 500 000,00 zł

Rządowe Inwestycje
Blisko Ludzi

Elektryczna przeszłość

CIEKAWOSTKA ▶ Czy w Europie auta spalinowe przejdą do historii? Zapewne długo tak się nie stanie, mimo forsowanych pomysłów. Auta elektryczne rozwijają się i mogą wkrótce ponownie zawładnąć rynkiem, tak jak działo się to na początku XX wieku



Tak naprawdę trudno ustalić, kto pierwszy skonstruował samochód elektryczny. Węgrzy są dumni z tego, że ich ksiądz i fizyk Anyos Jedlik już 1828 roku wynalazł pierwszy model samochodu napędzanego silnikiem elektrycznym własnego pomysłu. Cztery lata później Szkot Robert Anderson zaskoczył rodaków swoim powozem napędzanym energią elektryczną. Szkoci byli też prekursorami lokomotyw elektrycznych. W tamtych czasach pomysł miał swoje ograniczenia. Dotyczyły idei zasilania pociągów. Dziś trakcja elektryczna wiedzie nad torami. Szkoci usiłowali wykonać lokomotywę na baterie (oczywiście większe niż te kupowane w sklepach). Maszyna poruszała się z prędkością 6 km/h, czyli szybkiego marszu. Lokomotywę zniszczyli robotnicy kolejowi, którzy widzieli w wynalazku zagrożenie dla swoich miejsc pracy.

Pionierami samochodów elektrycznych były Francja i Anglia. Wkrótce do tego grona dołączyli Niemcy. Na drogach samochody elektryczne nie były popularne. Ich moc była słaba, a zasięg niewystarczający. Jedyną branżą, która chciała postawić na elektryczność, był przemysł wydobywczy. W kopalni wozy spalinowe zużywały cenny tlen. Auta elektryczne były dużo praktycz-

niejsze. Pod koniec XIX wieku auta elektryczne były rekordy prędkości na szosach. Belgijski kierowca Camille Jenatton w 1899 roku przebił barierę 100 km/h na swoim elektrycznym pojeździe o nazwie „Czerwony diabeł”.

Najlepszym okresem dla aut elektrycznych były lata 1890-1900. W Londynie i Nowym Jorku pojawiły się elektryczne taksówki. Elektryki przeważały wówczas nad autami spalinowymi w kilku dziedzinach. Przede wszystkim nie dławiliśmy się spalaniem. Po drugie uszy nie puchły od przerażającego hałasu diesla niezabezpieczonego żadną formą wygłuszenia. Po trzecie nie trzeba było używać korbę do rozruchu. Oczywiście poza terenem miejskim elektryki przegrywały z autami spalinowymi.

Z biegiem lat auta spalinowe zaczęły wygrywać konkurencję. Po odkryciu wielkich złóż ropy stały się bardziej ekonomiczne. Po zbudowaniu sieci dróg szybkiego ruchu wzrosło zapotrzebowanie na pojazdy o dużym zasięgu. W 1912 roku wynaleziono elektryczny rozrusznik i nie trzeba było już używać korbę. To także uderzyło w elektryki. W efekcie tego w 1912 roku auto elektryczne było dwa razy droższe od spalinowego. Zainteresowanie elektrykami prawie zanikło, aż do końca lat 60. XX wieku.

Najbardziej popularnym pojazdem był wówczas łazik księżycowy, który udawał się na misję Apollo wraz z astronautami. Pojazdy elektryczne pojawiały się na polach golfowych, w szpitalach i wielkich fabrykach.

Polska nie pozostawała w tyle za światem. Naszym sztandarowym produktem był Melex produkowany w Mielcu. Niewielkie pojazdy eksportowano do USA, gdzie służyły kapitalistom na polach golfowych. Firma istnieje do dziś i oferuje wiele modeli pojazdów. Niestety w branży aut osobowych na własne elektryki musieliśmy czekać bardzo długo. Romet 4E w 2012 roku pojawił się na rynku i oferował zasięg ok. 100 km. Niestety nie była to konstrukcja typowo polska, a montowana w Polsce z chińskiego projektu.

Według przewidywań banku USB do 2040 roku każde nowe auto na świecie będzie już elektryczne. Nie chodzi o ekologię, o unijne rozporządzenia, ale o koszty użytkowania aut spalinowych w związku z wyczerpywaniem się złóż paliw kopalnych. Oczywiście wciąż odkrywane są nowe złoża, więc te przewidywania mogą się nie sprawdzić. Staną się prawdą wtedy, gdy elektryki dorównają osiągnięciami autom spalinowym.

(pw)

XX wiek

Obozowe wspomnienia

Po wojnie wiele dorosłych osób uczestniczyło w kursach doszkalających. Podobnie było w Wąbrzeźnie.



Wojna przerwała naukę, a ludzie pragnęli kształcić się dalej. Przy okazji prac z języka polskiego powstawały dość dobre opowiadania. Jedno z nich zostało spisane przez uczennicę trzeciej klasy Szkoły Doksztalającej Zawodowej w Wąbrzeźnie. Było tak przerażające i ciekawe, że opublikowano je w czasopiśmie Rzemieślnik Pomorski. Uczennica spisała swoje wspomnienia z obozu koncentracyjnego Stutthof.

Dziewczynę aresztowano 17 października 1944 roku w Gdańsku, gdzie służyła u jednego z rolników przez 3 lata wojny. Znosiła tam takie cierpienia, że perspektywa pójścia do obozu koncentracyjnego była już jej obojętna. Trafiła najpierw do gdańskiego aresztu. Tu dzieliła celę z 20 osobami. 7 listopada 1944 roku trafiła do Stutthof. Odległość między Gdańskiem, a Stutthofem nie jest duża, ale podróż trwała bardzo długo.

„W zamkniętych wagonach, zbici niby śledzie w beczce jechaliśmy około pięciu godzin. Wstrząsnął nami widok ogromnych bram, wież obserwacyjnych i baraków ciągnących się bez końca” – opowiadała uczennica. „Ustawiono nas twarzami do ściany baraku z zakazem oglądania się i tak staliśmy do wieczoru głodni, przejęci listopadowym chłodem.”

Nasza bohaterka trafiła do siódmego baraku pierwszego bloku. Zaczęło się trudne obozowe życie. Dzienna racja to litr zupy i kawałek chleba. Zupa cuchnęła tak mocno, że mimo głodu nie dało się jej pić. Ciekawy jest opis Bożego Narodzenia 1944 roku w obozie. Po apelach 24

grudnia władze obozu przestały się interesować więźniami. Przez trzy dni panowała swoboda w obrębie bloków. Na dziedzińcu Niemcy ustawili choinkę. Więźniowie na własną rękę przygotowali ozdoby w barakach. Dzielono się chlebem, ponieważ nie było opłatka. Grupa więźniarek chodziła od baraku do baraku, śpiewając kolędy. SS-mani zagnali na plac obozowy orkiestrę złożoną z więźniów. Ci zagrali znaną wszystkim kolędą. Niemcy nie mieli świadomości jej słów:

„Radosne, ale i pełne tęsknoty „Bóg się rodzi” wyrwało się ze wszystkich piersi i popłynęło ponad obozem w ciemną noc. Co to był za śpiew! Całą noc nikt prawie nie spał. Na deskach prycz siedziały kobiety. Minął entuzjazm, nastała cisza.”

Niemcy odegrali się na więźniarkach po świętach. Pierwszy apel przewidziano na 5 rano. Był przeraźliwy mróz, a kobiety musiały stać na nim dwie godziny. Nasza bohaterka otrzymała pracę polegającą na obieraniu ziemniaków. – „Była to najgorsza z prac obozowych i działała się podczas niej okropności” – wspominała. „Po kilku dniach takiej pracy byłyśmy kompletnie rozbite. Słabsze padały.”

W styczniu w obozie zaczęto mówić o ewakuacji. Wojska radzieckie zbliżały się coraz szybciej. Powtarzały się alarmy lotnicze. Na tym wspomnienia kończą się. Niestety nie zachował się kolejny numer czasopisma, w którym je opublikowano, więc nie znamy nawet nazwiska ich autorki.

(pw)

Wędkarskie zmagania w Lubinku

GMINA KIKÓŁ ▶ Nad jeziorem w Lubinku ponownie o Puchar Wójta Gminy Kikół rywalizowali miłośnicy wędkowania



W niedzielę 23 kwietnia nad jeziorem w Lubinku po raz kolejny odbyły zawody wędkarskie. Pomysłodawcą oraz organizatorem tego spotkania było Koło-112 z Lipna na czele z prezesem Łukaszem Sugier. W zawodach uczestniczyło pięć pięcioosobowych drużyn. Zawodnicy po wylosowaniu stanowisk przystąpili

do połowu. Piękna słoneczna pogoda umiliła czas spędzony nad wodą. Po kilkugodzinnych zmaganiach komisja przystąpiła do indywidualnego ważenia ryb oraz podsumowania drużynowego.

Wszystkie drużyny złowiły łączne 82,630 kg ryb, które bezpiecznie wróciły do jeziora.



Bezkonkurencyjna okazała się ponownie drużyna Stowarzyszenie Ekologiczno-Wędkarskie „OKOŃ” ze Skępego, która złowiła 23,160 kg. Drugie miejsce zajęła drużyna Koło-112 z Lipna, z wagą 20,480. Trzecie miejsce zajęła drużyna Klub Stynka z Lipna, wyławiając 17,540 kg. Czwarte miejsce należało do

drużyny Sekcja Seniora z wagą 14,390 kg.

Na szczytnym piątym miejscu uplasowała się reprezentacja Gminy Kikół z wagą 7,060 kg. Puchary zwycięskim drużynom wręczył wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz, który również w ramach podziękowań za współpracę i okazane wspar-

cie otrzymał z rąk prezesa Koła nr 112 pamiątkową statuetkę.

Po sportowych zmaganiach na miłośników wędkowania czekał ciepły poczęstunek. Wszystkim pasjonatom wędkowania życzymy dalszych udanych połowów.

(artykuł sponsorowany)

XX wiek

Dzień przodowników

11 listopada to obecnie najważniejsze święto państwowe w ciągu roku. W okresie PRL świętowano 22 lipca, czyli rocznicę podpisania manifestu PKWN, pierwszego powojennego rządu komunistycznego w Lublinie.



Przy okazji 22 lipca organizacje młodzieżowe składały różne deklaracje. 71 lat temu w naszych okolicach młodzi ludzie zadeklarowali oryginalne zobowiązania. W czasach stalinizmu w Polsce, a więc od końca wojny aż do 1956 roku forsowano bardzo

mocno ideę przodownictwa pracy. Polegała na prześciganiu się w deklarowaniu wykonania dodatkowej pracy na rzecz kraju. 22 lipca deklaracje składali także młodzi ludzie. Oczywiście niektórzy z nich czynili to z idei, inni dla świętego spokoju.

W małej wsi Zawały w powiecie lipnowskim w 1952 roku młodzież zadeklarowała zagospodarowanie jednego hektara nieużytków. Prasa od razu wykorzystała tę deklarację do siania górnolotnej propagandy: „Młodzież ze wsi Zawały wie, co to znaczy kochać ojczyznę, wie że to znaczy wyteńczyć wszystkie swoje siły, aby jak najlepiej wywiązać się ze swoich zobowiązań i dostarczyć ludności pracującej miast chleb” – głosiła prasa.

Po sąsiedzku, we wsi Bałin w rypińskim młodzież założyła pole doświadczalne kukurydzy. W tym samym powiecie młodzież podjęła „bezlitosną walkę z chwastami”. W Sosnowcu koło Rypina młodzi ludzie oczyścili 2 km rowu melioracyjnego. Najbardziej znany przodownik pracy – Piotr Ożański, murarz z Nowej Huty w Krakowie 22 lipca 1950 roku ułożył z dwoma kolegami 34 tys. cegieł. Była to ośmiokrotna dzienna norma.

(pw)

XX wiek

Prywaciarski prąd

W 1929 roku radni z Dobrzynia postanowili, że prąd do domostw i fabryk dopływać będzie z prywatnego agregatu należącego do lokalnego „biznesmena” Lipki. Nie zdecydowano się wówczas na podłączenie do sieci sąsiedniego Golubia.



O odrzuceniu propozycji Golubia, gdzie znajdowała się elektrownia, zdecydowały finanse. Sytuacja Dobrzynia przypominała w 1929 roku nieco obecny stan finansów miasta. Dziś radni szukają pieniędzy na spłatę odszkodowania miejscowemu przedsiębiorcy. W 1929 roku było podobnie. Akurat wtedy przypadały terminy spłat długów o łącznej wartości 40 tysięcy złotych. W tamtych czasach suma była niebagatelna.

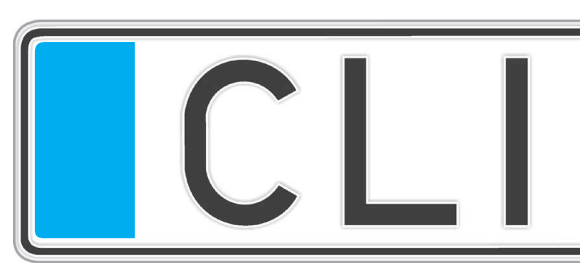
Mimo długów Dobrzyń snuł

wówczas plany budowy własnej elektrowni, dlatego nie zdecydowano się na połączenie jednym kablem z Golubiem. Oliwy do ognia dołał fakt, że prywatna elektrownia w Dobrzyniu należała do Żyda – Lipki. Prawicowi mieszkańcy zarzucali katolickim radnym głosowanie na Żydów. Rozpoczęła się gorąca dyskusja, która nie zmieniła jednak faktu, że prąd płynący w kablach mieszkańców miasteczka pochodził z prywatnej elektrowni.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Doradztwo Inne

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, dojazdy, 662860456

Nieruchomości Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Domy/budynki

Sprzedam budynek w Wąbrzeźnie o powierzchni 272 m2 pod usługi / przemysł. Działka 678m2. Cena 439.000zł. Tel. 793 971 436 / 513 749 838

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Praca Oferta

FIRMA REFLEX POSZUKUJE OSÓB NA STANOWISKO SPAWACZ/POMOCNIK SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Przyjmujemy zapisy na kurczaki brojlery żywe które sprzedawane będą około 20-maja Cena 7,50 Kg. Odbiór Ostrowite koło Golubia-Dobrzyń Tel. 696-774-698

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Olimpijskie nadzieje

PŁYWANIE 15 kwietnia w Brodnicy młodzi pływacy z lipnowskiego klubu Nemo zdobyli 11 medali, w tym 3 złote i 8 srebrnych



– Sukcesy indywidualne przeplatane imponującymi wynikami w drużynówce – tak podsumowują tegoroczny udział pływaków w zawodach „Nadzieje olimpijskie 2023”, które odbyły się w Brodnicy trenerzy lipnowskich pływaków. – Wielkie brawa dla drużyny. Gratulujemy wszystkim. To było fantastyczne widowisko, wspaniała zabawa i niezapomniana rywalizacja. Emocje zostają, a my trenujemy dalej.

Sztafeta w składzie: Laura Wołowska, Lena Kowalska, Franciszek Elwertowski i Patryk Podlaszewski zdobyła pierwsze miejsce w konkurencji 4x50 metrów stylem zmien-

nym. Sztafeta najmłodszych zawodników Nemo Lipno w składzie: Leon Szajgicki, Liliana Wenderlich, Pola Tomczyk i Zuzanna Zglinicka wywalczyła drugie miejsce w konkurencji 4x25 metrów stylem dowolnym.

Nie zabrakło też sukcesów indywidualnych. Franciszek Elwertowski zdobył srebrny medal w konkurencji 50 metrów stylem dowolnym, Laura Wołowska również uplasowała się na drugim miejscu, płynąc 50 metrów stylem dowolnym. Drugie miejsce w konkurencji 25 metrów stylem grzbietowym wywalczyła Zuzanna Zglinicka, a Martyna Za-

krzewska uplasowała się na drugim miejscu na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym.

W konkurencji 25 metrów stylem klasycznym na pierwszym stopniu podium stawali: Leon Szajgicki i Zuzanna Zglinicka, a srebro wywalczyła Pola Tomczyk. Srebrne medale w konkurencji 50 metrów stylem motylkowym zdobyli w Brodnicy: Laura Wołowska i Martyna Zakrzewska. W zawodach w Brodnicy lipnowscy pływacy spod znaku Nemo znaleźli się wśród 361 zawodników i 18 zespołów.

Lidia Jagielska, fot. nadesłane



Sporty walki

10 medali dla karateków z Lipna

15 kwietnia 2023 r. w miejscowości Brenno odbył się V Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin o Puchar Wójta Gminy Wijewo z udziałem 230 zawodników z 23 ośrodków z Polski i Niemiec.

Z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate wystąpiło 8 zawodników, zdobywając 10 medali: 4 złote, 2 srebrne i 4 brązowe, tym samym zajmując czwarte miejsce w klasyfikacji drużynowej. Złote medale wywalczyli: Kwiatkowska Natalia w kumite kadetek, Gabrychowicz Katarzyna w kumite juniorek, Majewska Marta w kumite juniorek młodszych oraz Prażniewski Bartosz w kumite juniorów młodszych. Srebrne medale wywalczyli: Gabrycho-

wicz Katarzyna w kata juniorek, Majewska Marta w kata juniorek młodszych. Brązowe medale zdobyli: Górczyńska Maja w kumite oraz w kata młodszych, Szojda Stanisław w kata juniorów, Prażniewski Bartosz w kata juniorów młodszych.

Trenerzy z LKKK pełnili funkcje sędziów. Sędzią głównym zawodów był Shihan Paweł Olszewski 5 Dan, a na macie sędziowała Sensei Angelika Sielczak z Dan. Gratulujemy.

(ak), fot. nadesłane



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Solidarni z osobami ze spektrum autyzmu

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ 18 kwietnia 2023 roku w Szkole Podstawowej w Dobrzyniu nad Wisłą odbył się II Niebieski Bieg Świadomości Autyzmu. Chętnych, młodych biegaczy nie brakowało



Niebieski bieg to wydarzenie, które ma na celu szerzenie wiedzy na temat autyzmu oraz uwrażliwienie społeczeństwa na trudności osób zmagających się z tym zaburzeniem

neurorozwojowym. W biegu udział wzięli nie tylko uczniowie dobrzyńskiej podstawówki, ale także uczniowie sąsiednich szkół. Uczestnicy biegu wyruszyli spod szkoły i biegnąc

ulicami miasta, manifestowali szacunek i tolerancję dla autystyków.

Sponsorem medali był Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Nad bezpieczeństwem biegaczy czuwali strażacy OSP z Dobrzynia nad Wisłą oraz miejscowa jednostka policji. To już drugie takie wydarzenie, a organizatorzy z dyrektorką

podstawówki na czele zapewniają kontynuowanie szkolnej tradycji.

Tekst i fot.
Agnieszka Kieszowska



Gmina Tłuchowo

Uczą się jak dbać o Ziemię

W piątek 21 kwietnia w Szkole Podstawowej w Mysłakówku uczniowie świętowali Dzień Ziemi. Nauczyli się jak o nią dbać i zorganizowali wielkie sprzątanie.



Jak co roku podstawówka w Mysłakówku świętowała Międzynarodowy Dzień Ziemi. Z tej okazji nauczyciele zorganizowali pogadankę dla uczniów na te-

mat prawidłowego segregowania odpadów. Dzieci mogły wykazać się swoją wiedzą, nauczyły się jak dbać o swoją planetę. Wychowawcy próbowali w jak najcie-

kawszy sposób pokazać swoim podopiecznym jak bardzo ważne jest dbanie o swoje otoczenie oraz stosowanie się do panujących zasad.



Następnie uczniowie z nauczycielami na czele wyruszyli na sprzątanie swojej małej ojczyzny. Przyodziani w rękawiczki wrzucali znalezione odpady do

odpowiednich worków. O bezpieczeństwo dbała policja oraz OSP Mysłakówko.

Tekst i fot.
Agnieszka Kieszowska

Mień nadal w grze o awans

PIŁKA NOŻNA ▶ Piłkarze z Lipna przełamali złą passę czterech kolejnych meczów bez zwycięstwa na własnym boisku i wygrali bardzo ważny mecz z Orłem Służewo 2:1. Tym samym nadal liczą się w grze o awans do V ligi



Sytuacja w A-klasie jest coraz ciekawsza. Do końca sezonu już tylko osiem kolejek, na dobre rozgorzała walka zarówno o awans jak i o utrzymanie. W przypadku Mienia Lipno oczywiście to ta pierwsza, choć runda wiosenna póki co nie jest najlepsza. Tym razem to nie lipnowianie musieli gonić wynik i jako pierwsi strzelili bramkę.

W 27. minucie po zagranie od Jakuba Ciechanowskiego kapitan zespołu Łukasz Bartczak silnym strzałem z lewej nogi posłał piłkę do bramki rywali, wyprowadzając gospodarzy na prowadzenie! Do szatni zeszli więc z wynikiem 1:0.

W drugiej połowie pomimo wyraźnej przewagi Mienia piłka nie chciała wpaść do bram-

ki gości aż do 55. minuty, kiedy to Filip Cymerman fenomenalnym strzałem z rzutu wolnego prosto w okienko podwyższył wynik spotkania na 2:0. Na 10 minut przed końcem spotkania kapitan drużyny gości Michał Zielonka po faulu na Mateuszu Bartczaku po raz drugi w tym meczu obejrzał żółty kartonik, a w rezultacie czerwony i zmu-

szony był opuścić boisko. Rywale mimo osłabienia nie dawali za wygraną i już minutę później za sprawą Michała Piotrowskiego strzelili bramkę kontaktową.

Ostatecznie Mień utrzymał korzystny rezultat do ostatniego gwizdka arbitra i 3 punkty zostały w Lipnie. Już w sobotę kolejna trudna przeprawa. Lipnowianie jadą do Piotrkowa

Kujawskiego, gdzie zmierzą się z liderem rozgrywek – Zjednoczonymi (40 punktów). Mień z 33 punktami jest trzeci i ma o 2 punkty mniej niż drugi Orzeł Służewo. Do okręgówki wchodzi zwycięzca A-klasy, zaś wice mistrz rozegra baraż o awans.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

10 goli w meczu Wichra z Piotrkowem

Lider A-klasy wyraźnie za mocny dla Wichra Wielgie. Porażka 3:7 ze Zjednoczonymi Piotrków Kujawski była już 11. w sezonie i oznacza, że Wicher do końca sezonu będzie uwikłany w walkę o pozostanie na przedostatnim szczeblu rozgrywkowym.

Mało kto mógł się spodziewać wygranej w starciu z najlepszą ekipą A-klasy, ale wydarzenia na boisku w minioną sobotę zaskoczyły chyba wszystkich. Kibice nie zdążyli zająć miejsc, a gospodarze już przegrywali po голу straconym w pierwszej akcji meczu. Kilka

minut później było już 0:2 i wynik był w zasadzie rozstrzygnięty. Co prawda w 25. minucie nadzieję na wyrównaną walkę przywrócił Kosowski, trafiając na 1:2, ale było to tylko chwilowe. Goście jeszcze w pierwszej połowie zdobyli trzeciego gola i prowadzili 1:3.

Nadzieje kibiców zgromadzonych na stadionie w Teodorowie odżyły znów tuż po przerwie, gdy gola na 2:3 strzelił Krzemiński. Niestety rywale szybko odpowiedzieli i między 55. a 65. minutą dołożyli kolejne trzy trafienia, wyprowadzając wynik na 2:6. W końcówce

jeszcze raz uderzyli Zjednoczeni, a honor Wichra ratował ponownie Krzemiński. Ostatecznie Wielgie poległo 3:7. 14 punktów i dziesiąte miejsce w tabeli nie wygląda jeszcze najgorzej, ale Wicher ma tylko punkt więcej niż kolejne dwie ekipy i sześć punktów więcej niż ostatni

Smólnik. Mecz z bezpośrednimi rywalami ze Smólnika i Bądkowa będą zapewne decydować o utrzymaniu bądź spadku. W najbliższą sobotę Wicher jedzie na derby do Bobrownik.

Tekst i fot. (ak)



Urząd Miejski w Lipnie
Plac Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

BURMISTRZ MIASTA LIPNA

Informuje, że na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami został ogłoszony przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości gruntowych i wywieszony do publicznej wiadomości na okres 30 dni w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lipnie z **dniem 18 kwietnia 2023 roku.**

www.umlipno.pl

OGŁOSZENIE



Sześć punktów Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ▶ Dwie wygrane w rozgrywkach IV ligi zanotowała w minionym tygodniu Tłuchowia. Zwycięstwa w Chełmnie i Rypinie znowu przybliżyły nasz zespół do ścisłej czołówki



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Najpierw beniaminek czwartej ligi rozegrał zaległy mecz z Chełmianką. Przypomnijmy, że pierwotnie miało to być spotkanie pierwszej wiosennej kolejki, ale wówczas boisko w Chełmnie nie nadawało się do gry. W środę wyraźnie lepsi byli goście. W pierwszej połowie prowadzenie dla Tłuchowii zdobył Stanisławski, a na 2:0 podwyższył Nowicki. W drugiej odsłonie

podopieczni trenera Artura Wycałkowskiego kontrolowali mecz. W końcówce gospodarze grali w dziesiątkę, zaś w doliczonym czasie gry gola na 3:0 dla Tłuchowa zdobył Nowicki.

Z kolei w sobotę tłuchowianie pojechali na mecz do Rypina. Miejscowy Lech zmagają się z kryzysem, zmieniono trenera i to miało przynieść efekty. W pierwszej połowie

gole nie padły, choć szczególnie rypinianie mieli kilka niezłych okazji bramkowych. Wszystko rozstrzygnęło się po przerwie. Najpierw w 60. minucie trafił do siatki rywali bardzo skuteczny ostatnio Kamil Nowicki, który udanie zastępuje w roli strzelca kontuzjowanego Kieplina. Dziesięć minut później po dośrodkowaniu z rzutu różnego na 2:0 dla Tłuchowii podwyższył Ma-

riusz Cichowlas.

Rywale do końca próbowali odrabiać straty i mieli na to dużą szansę w 90. minucie, gdy po faulu naszego zawodnika mieli rzut karny. W bramce jednak świetnie zachował się Krystian Krupa, który obronił strzał piłkarza Lecha. Ostatecznie Tłuchowia wygrała w Rypinie 2:0. Nasz zespół z 46 punktami zajmuje szóste miejsce w tabeli, ale

do pierwszego Chemika Bydgoszcz traci już tylko sześć punktów. W najbliższą sobotę beniaminek IV ligi podejmie w Sierpcu Pomorzana Toruń i będzie to szansa na pierwszą wygraną w tym roku przed własną publicznością. Początek meczu o godz. 11.00. Relacja w kolejnym CLI. Na zdjęciach kadry z meczu Tłuchowii w Rypinie.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Zadyszka Wiśły Dobrzyń? Awans się oddala

Ostatnią wygraną w lidze piłkarze z Dobrzynia nad Wisłą zanotowali blisko miesiąc temu w Kowalu. Od tego czasu był jeden remis i dwie porażki, w tym 1:2 z Orłętami Aleksandrów Kujawski w ostatniej kolejce.



Jeszcze miesiąc temu Wiśła była blisko nawet pierwszego miejsca w tabeli okręgówki. Po

trzech kolejkach to się oddaliło, choć oczywiście nadal jest szansa na awans i nasi piłka-

rze zapowiadają, że z tej walki nie rezygnują. Przypomnijmy, że najpierw pechowo uciekło

im zwycięstwo nad Łokietkiem Brześć Kujawski, gdy gola na 2:2 stracili w doliczonym czasie gry. Tydzień później była porażka z inną ekipą z czołówki – Unią Gniewkowo – 2:3. W ostatnią sobotę Wiślaczy mierzyli się z innym kandydatem do awansu – Orłętami Aleksandrów Kujawski.

Niestety już na początku spotkania goście objęli prowadzenie po голу z rzutu karnego. Pierwsza połowa zakończyła się skromnym prowadzeniem przyjezdnych. Drugą znów lepiej zaczęli piłkarze Orłąt, którzy w 60. minucie prowadzili już

2:0. Wiśła próbowała odrabiać straty, ale bramkę kontaktową zdobyła dopiero w doliczonym czasie drugiej połowy za sprawą Juliusza Habasińskiego. Na grę o remis nie starczyło już czasu i porażka 1:2 była czwartą w sezonie. Wiśła z 41 punktami spadła na 4. miejsce w tabeli. Do drugich Orłąt traci 5 punktów, do pierwszego Łokietka 6.

W najbliższej kolejce Wiślaczy pojedą na mecz z Zootechnikiem Kołuda Wielka (7. miejsce). Jesienią wygrali u siebie 2:1.

**(ak),
fot. archiwum**